

Dywagacje o popędzie religijnym

Autor tekstu: **Zbigniew Dylewski**

Teza: Jest bardzo prawdopodobnym, że postać Jezusa jest złożeniem wątków biograficznych kilku postaci oraz społecznych oczekiwań przyjscia Mesjasza wyrażanych powszechnie w pierwszych wiekach naszej ery.

„Życiorys Jezusa” był pisany i zmieniany wyłącznie przez tych, którzy w Niego wierzyli. Od niemal dwóch tysięcy lat przekaz o Jezusie jest „wzmacniany”, i „uwiarygadniany” siłą, i autorytetem władzy, w której Kościół partycypuje.

Gdyby racjonalnie analizować treść przekazów o Jezusie to nie sposób oprzeć się wrażeniu, że jest to postać stworzona sztucznie. Bardzo niewielu chrześcijan zapoznało się gruntownie z przekazami o Nim, zresztą, dość długo Kościół zabraniał czytać Biblię. **Nasza wiara w Jezusa wynika z tkwiącego w każdym z nas popędu religijnego oraz faktu, że chrześcijaństwo jest dla nas tu i teraz najatrakcyjniejszą ofertą religijną.**

1. Słów kilka wstępu o Jezusie

Miliardy wyznawców codziennie modlą się do Niego. Nawet jeśli formalnie nie są zaliczani do chrześcijan, jak na przykład Mormoni i Świadkowie Jehowy. Jezus, Bóg-człowiek, od dwóch tysięcy lat, jest inspiracją dla bardzo wielu ruchów religijnych. Podobnie zresztą jak Bóg Ojciec który wysłał swojego Syna, żeby dla naszego dobra został przez nas skazany na śmierć i ukrzyżowany. Od tamtego zdarzenia Bóg jest obecny w każdym z nas, przynajmniej jeśli idzie o ludzi Zachodu.

Jeśli jednak chcemy zgłębić życie i przesłanie Jezusa, jakie po sobie zostawił, to napotykamy na niespodziewane trudności. Przede wszystkim Jezus nie pozostawił po sobie choćby skrawka pisma. Tradycja mówi, że bardzo dobrze znał żydowskie Pismo, ale nic nigdy nie napisał.

Przekazów, które świadczą o historyczności Jezusa jest wiele, ale mają bardzo niewielką wartość historyczną. Przede wszystkim dlatego, że żaden z nich nie pochodzi z czasów Jezusa. Wszystkie przekazy o Jezusie są co najmniej kilka wieków późniejsze. Powstały w wyniku wielokrotnego przepisywania różnych wcześniejszych wersji, które nie przetrwały do naszych czasów. Jest to dosyć osobliwe zważywszy, że studiujemy po dziś dzień zarówno księgi napisane przed Jezusem jak i w Jego czasach.

O Jezusie nie pisali naoczni świadkowie Jego życia. Dla znanych pisarzy greckich, rzymskich i żydowskich Jezus był postacią zupełnie nie znaną. Z jednej strony ewangelie kanoniczne i apokryficzne rozpisują się o Jego bardzo licznych cudach, z drugiej strony Jemu współcześni w żaden sposób nie wspominają o Jego istnieniu. Współcześni Jezusowi, nieważne przyjaciele czy wrogowie, nie wiedzieli nic o Jego życiu i licznych cudach jakich dokonywał.

Przed studium życia Jezusa stale staje pytanie: który z przekazów o Nim jest najbardziej zbliżony do prawdy historycznej?

2. Co mówią Ewangelie kanoniczne o Jezusie

Ewangelie kanoniczne przekazują nam prosty, niemal idylliczny obraz Jezusa. Większość informacji o Nim zawiera się w stacjach drogi krzyżowej, którą wierni przechodzą co roku. Pozostałe powtarzane są w okresie Świąt Bożego Narodzenia i Święta Trzech Króli przez śpiewanie kolęd, budowanie szopek, jasełka, kazania księży i pogadanki w mediach.

Narodzinom, życiu i śmierci Jezusa towarzyszyły według ewangelii kanonicznych (Mateusza, Marka, Łukasza i Jana) zdarzenia, które powinny były trwale wpisać się w pamięć jemu współczesnych. Nie sposób, aby zjawisk tych nie zauważyć i nie opisać.

- Kiedy Jezus się urodził ... "Herod... rozkazał pozabijać w Betlejem i w całej okolicy wszystkich chłopców poniżej lat dwóch". (Mt 2, 16),

- Kiedy zaś Jezus oddał Bogu ducha na krzyżu „...od szóstej godziny do dziewiątej godziny ciemność okryła całą ziemię” (Mt 27, 45),

- A kiedy Jezus zmartwychwstał "I oto zasłona w świątyni rozdarła się na dwie części od góry do dołu i ziemia się zatrzęsała i skały popękały. I pootwierały się grobowce i wiele ciał świętych spoczywających w grobach powstało. I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli do

miasta świętego i pokazali się wielu [ludziom]" (Mt 27, 51-53).

- Gdy już ciało Jezusa leżało w grobie wykutym w skale, zamkniętej przy wejściu ogromnym kamieniem"...nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi albowiem Anioł Pański zstąpił z nieba i odsunął kamień" (Mt 28, 2).

Ale czy te powyżej opisane zdarzenia zostały zauważone i opisane przez ludzi Jemu współczesnych? ... czy wskrzeszenia zmarłych, których Jezus dokonał (Łazarz, młodzieniec z Nain, córka Jaira) lub bardzo liczne uzdrowienia, których Jezus miał być sprawcą wzbudziły podziw i sławę wśród Jemu współczesnych?

3. Ewangeliczne cuda Jezusa

W Ewangeliach Kanonicznych Jezus dokonał ponad trzydziestu cudów:

- wskrzeszał martwych Łazarza (J 11,1-44), córkę Jaira (Mt 9,18-26; Mk 5,21-43; Łk 8,43-48), młodzieńca z Nain (Łk 7,11-17),

- uzdrowiał opętanego w synagodze w Kafarnaum (Mk 1,21-28; Łk 4,31-37), trędowatego (Mt 8,1-4; Mk 1,40-45; Łk 5,12-16), syna dworzanina (Mt 8,5-13; Łk 7,1-10; J 4,46-54), teściową Piotra (Mt 8,14-17; Mk 1,29-34; Łk 4,38-41), dwóch opętanych w kraju Gadareńczyków (Mt 8,28-34; Mk 5,1-20; Łk 8,26-39), paralityka w Kafarnaum (Mt 9,1-8; Mk 2,1-12; Łk 5,17-26), kobietę cierpiącą na krwotok (Mt 9,20-22; Mk 5,24-34; Łk 8,43-48), dwóch niewidomych (Mt 9,27-31), opętanego niemowy (Mt 9,32-34), chromego nad sadzawką (J 5,1-18), człowieka z uschlą ręką (Mt 12,9-13; Mk 3,1-6; Łk 6,6-11), niewidomego i niemego opętanego (Mt 12,22-28; Mk 3,20-30; Łk 11,14-23), kobietę w szabat (Łk 13,10-17), córkę kobiety kananejskiej (Mt 15,21-28; Mk 7,24-30), głuchoniemego w Dekapolis (Mk 7,31-37), niewidomego w Betsaidzie (Mk 8,22-26), człowieka chorego na puchlinę wodną (Łk 14,1-6), dziesięciu trędowatych (Łk 17,11-19), niewidomego od urodzenia (J 9,1-12), niewidomych pod Jerychem (Mt 20,29-34; Mk 10,46-52; Łk 18,35-43), epileptyka (Mt 17,14-21; Mk 9,14-29; Łk 9,37-49), ucięte ucho (Łk 22,49-51), uzdrawiał w Genezarze (Mt 14,34-36; Mk 6,53-56) oraz uzdrowił nieurodzajne drzewo figowe (Mt 21,18-22; Mk 11,12-14),

- uciszył burzę (Mt 8,23-27 ; Mk 4,35-41; Łk 8,22-25)

- zamienił wodę w wino w Kanie Galilejskiej (J 2,1-11),

- sprawił obfity połów — po raz pierwszy (Łk 5,1-11) i drugi 153 ryb (J 21,1-24).

- chodził po jeziorze (Mt 14,22-33; Mk 6,45-52; J 6,16-21),

- rozmnażał cudownie chleb — po raz pierwszy (Mt 14,13-21; Mk 6,31-34; Łk 9,10-17; J 6,5-15) i drugi (Mt 15,32-39; Mk 8,1-9),

- spowodował znalezienie monety w pyszczku ryby (Mt 17,24-27),

- odprawił egzorcyzmy o zachodzie słońca (Mt 8,16-17; Mk 1,32-34; Łk 4,40-41),

- dokonał Przemienienia Pańskiego czyli ukazał się wybranym uczniom rozmawiający z Mojżeszem i Eliaszem (Mt 17,1-13; Mk 9,2-13; Łk 9,28-36).

A jednak ... spośród wszystkich pisarzy greckich i rzymskich, żydowskich czy jakichkolwiek innych żaden nie zauważył tych oczywistych dokonanych przez Jezusa cudów. Ani zarządzonej przez Heroda rzezi niewiniątek, ani trzygodzinnej ciemności okrywającej całą ziemię, ani rozdartej zasłony w świątyni w miejscu najbardziej świętym ze świętych, ani nieboszczyków, którzy powstałi z grobów i weszli do miasta i pokazali się innym ludziom, ani wielkiego trzęsienia ziemi, ani żadnego spośród trzydziestu siedmiu dokonanych przez Niego cudów. Jak myślisz, dlaczego?

4. Jak opisywali Jezusa pisarze greccy i rzymscy?

Poza wzmiankami Pliniusza Młodszego (61-113), Tacyta (ok.55-120) i Swetoniusza (ok.69-130), które powstały około roku 80 i bardziej odnoszą do chrześcijaństwa jako religii niż do osoby jej założyciela, nikt nie wspomina o Jezusie.

- **Pliniusz Młodszy** (ok.61-113) w jednym z listów do cesarza Trajana z Bitynii (gdzie w latach 111-113 sprawował urząd namiestnika Rzymu) przedstawia Jezusa jako boga grupy wyznawców : „mieli zwyczaj w pewnych dniach przed wschodem słońca się zbierać i do Chrystusa jako boga modlitwy odmawiać”.

- **Tacyt** (ok.55-120) w *Annales* (Rocznikach) wydanych w 116 r. w rozdz. 44 informuje o ukrzyżowaniu Jezusa : "Aby więc usunąć [pogłoskę], podstawił Neron winowajców i dotknął najbardziej wyszukanymi kaźniami tych, których znienawidzono dla ich sromot, a których gmin chrześcijanami nazywał. Początek tej nazwie dał Chrystus, który za panowania Tyberiusza skazany został na śmierć przez prokuratora Poncjusza Pilatusa [...]"

• **Swetoniusz** (ok.69-130) w Żywotach cesarów (ok.121r.) w rozdziale o cesarzu Klaudiuszu (41-54) wspomina o Jezusie jako o żyjącym jeszcze!!! wicherzycielu : „Żydów wypędził z Rzymu za to, że bezustannie wicherzyli, podżegani przez jakiegoś Chrestosa”.

Pisarze, którzy żyli i tworzyli kiedy Jezus nauczał lub krótko po tym t.j. Wellejusz Paterkulus (ur.ok.19 pne — zm.po 30), Pliniusz Starszy (23-79), Marcjalis (43-103), Plutarch (50-120), Juwenal (55-130)), a także późniejsi (m.in. Florus (ok.70-ok.140), Appian z Aleksandrii (ur. po 80 — zm. przed 165), Kasjusz Dion (ok.163-235), Arrian (ur.ok.95 - zm.171-180), Festus Rufius (IVw.), Herodian (ur.ok.180), Gelliusz (II poł. II w.), Wiktor Aureliusz (IV w.), Ammian Marcelinus (330-395) milczą na jego temat, choć przedmiotem ich rozważań są często rzeczy nieporównanie mniejszej rangi. Żaden z pisarzy greckich ani rzymskich nie słyszał o rzezi niemowląt urządzonej przez Heroda, ani o trzygodzinnej ciemności, która okryła ziemię, ani o trzęsieniach ziemi, ani o duchach, które wyszedłszy z grobów pokazywały się ludziom na mieście, ani w końcu o żadnym z tych trzydziestu siedmiu cudów Jezusa. Jak myślisz, dlaczego?

• Świadectwo Celsusa

Celsus (II w. n.e.) był pisarzem grecko-rzymskim „wykształconym, erudytą czującym się swobodnie na gruncie greckiej literatury i filozofii [...] zapoznał się bez wątpienia ze Starym Testamentem (Księga Rodzaju, Wyjścia, Liczb, Powtórzonego Prawa, Daniela, Jonasza, robi aluzje do Psalmów), nawiązuje do tekstów ewangelii Mateusza, Łukasza i Jana, znał listy Pawła do Galatów, Kolosan, Pierwszy do Koryntian. Zapoznał się także z literaturą chrześcijańską ...także chrześcijańskie pisma apologetyczne, znał Justyna oraz Filona Aleksandryjskiego, znał literaturę heretycką, zwłaszcza gnostycką, robił aluzje do doketyzmu oraz do nauki Marcjona i Walentyna”. Celsus pisał o Jezusie jako kuglarzu, oszuście i owocu cudzołóstwa. A oto jaki jawi się Jezus na kartach jego „Prawdziwego słowa”:

1."Podaje się kłamliwie za syna dziewicy, podczas kiedy w rzeczywistości urodził się w jakiejś zapadłej wsi żydowskiej jako syn miejscowej biednej wyrobnicy" , „jej mąż cieśla wypędził ją gdy jej dowiódł cudzołóstwa, a ona, wygnana przez męża i zhańbiona tułała się po świecie, aż potajemnie urodziła Jezusa. Jezus zaś przyparty biedą najał się do pracy w Egipcie, gdzie zapoznał się ze sztuczkami magicznymi, jakimi chęłpią się Egipcjanie, a po powrocie do ojczyzny popisywał się tymi sztuczkami i zaczął się głosić Bogiem" (I,28), „Matka Jezusa została wypędzona przez swego męża, cieślę, pod zarzutem cudzołóstwa, gdy była brzemienna po stosunku z żołnierzem, niejakim Panterą" (I,32),

2. Kiedy Jezus dorósł stał się podłym żebrakiem, drżącym ze strachu i błakającym się po świecie (I,61), uciekał wraz z uczniami tu i tam (I, 65), „Jezus wałęsał się ze swymi uczniami w sposób haniebny i szpetny" (I, 65), „nie spełnił żadnej swej obietnicy, a gdyśmy go zdemaskowali, potępili i skazali na karę śmierci, ukrywał się i sromotnie uciekał, aż został wydany przez tych, których nazywał swymi uczniami" (II,9),

3."Jezus wybrał sobie dziesięciu czy jedenastu ludzi godnych pogardy, celników i biednych żeglarzy, i wraz z nimi tułał się po świecie zdobywając środki do życia w sposób haniebny i szpetny" (I, 62),

4. Pomimo, że w Świątyni proszono go by jakimś znakiem dowiódł, że jest Synem Bożym, nie uczynił tego (II, 67), a to czego dokonywał było „dziełami kuglarzy, którzy obiecują dokonywać rzeczy jeszcze bardziej zadziwiających ...[jest] tym, co robią magicy egipscy, którzy za kilka oboli sprzedają na rynku swe cudowne umiejętności, wypędzają z ludzi demony, zamawiają choroby, wywołują dusze bohaterów, pokazują stoły zastawione drogimi potrawami i przysmakami, które w rzeczywistości nie istnieją, wprawiają w ruch martwe przedmioty tak, że wskutek złudzenia poruszają się one tak jak żywe istoty". (I,68), Jezus oszukiwał (II,1), „Jezus dopóki żył nie przekonał nikogo nawet własnych uczniów , a potem został ukarany i poniósł straszną mękę" (II,39),

5."Jezus przestrzegał wszystkich zwyczajów żydowskich, a nawet składał ofiary w obecności Żydów" (II,6).

Ani razu Celsus nie wspomina o rzezi niemowląt urządzonej przez Heroda, ani o trzygodzinnej ciemności, która okryła ziemię, ani o trzęsieniach ziemi, ani o duchach, które wyszedłszy z grobów pokazywały się ludziom na mieście, ani w końcu o żadnym z tych trzydziestu siedmiu cudów Jezusa. Jak myślisz, dlaczego?

6. A jak opisywali Jezusa pisarze żydowscy?

Oni przecież byli najbliższymi tych wydarzeń, mogli nawet być ich bezpośrednimi świadkami. A jednak poza oczywistym fałszerstwem pism Józefa Flawiusza (ur. 37, zm. po 94) żaden z Żydów Racjonalista.pl

nie słytał o rozdartej zasłonie w świątyni, w miejscu najświętszym ze świętych. Żadnemu z Żydów nie były też znane cuda Jezusa. Milczą o nim najbardziej kompetentni i obeznani w Galilei m.in. zacięty wróg Józefa Flawiusza Justus z Tyberiady (I w. n.e.) jak i Filon z Aleksandrii (10 pne — po 40 ne).

Według żydowskiego Talmudu „Jezus Chrystus był nieprawego łoża i synem menstruującej, miał charakter Ezawa, był głupcem, kuglarzem, uwodzicielem, bałwochwalcą, został ukrzyżowany, pogrzebany w piekle i wreszcie stał się bożkiem swoich zwolenników”, „za swoje zbrodnie i niegodziwość poniósł karę hańbiącej śmierci, został mianowicie powieszony na szubienicy krzyża, w wilgę Paschy”, Jezus zdechł jak zwierzę i został pogrzebany w owej „... 'kupie nieczystości' ...”, na której leżą porzucone zdechłe psy i zdechłe osły [i] gdzie są pochowani synowie Ezawa [chrześcijanie] i Ismaela [Turcy], [a także] Jezus i Mahomet, nieobrzezany i nieczysty, którzy są psami zdechłymi, zostali w niej pogrzebani.”

I znowu w żadnej z żydowskich relacji nie ma mowy ani o rzezi niemowląt urządzanej przez Heroda, ani o trzygodzinnej ciemności, która okryła ziemię, ani o trzęsieniach ziemi, ani o duchach, które wyszedłszy z grobów pokazywały się ludziom na mieście, ani w końcu o żadnym z tych trzydziestu siedmiu cudów Jezusa. Jak myślisz, dlaczego?

7. Jak opisywali Jezusa „pospolici” wyznawcy chrześcijaństwa?

Za „pospolitych” wyznawców przyjąłem te bardzo liczne świadectwa, które decyzją Kościoła nie zaliczają się do napisanych pod natchnieniem Ducha Świętego, a które określane są mianem Ewangelii apokryficznych. Ewangelie apokryficzne z historycznego punktu widzenia mają taką samą wartość jak ewangelie kanoniczne.

Ewangelie apokryficzne przedstawiają Jezusa w sposób odmienny, a często sprzeczny z kanonicznymi.

• urodził się w różnych datach i okolicznościach

1. „W roku 5300 od wygnania Adama z raj”. EwGruz,8
2. „przy narodzeniu Chrystusa naszego Pana i Boga z czystej Dziewicy Maryi w dwudziestym piątym dniu trzeciego miesiąca roku świata.” EwJ,7
3. „W roku trzysta dziewięć od lat al-Iskandra nakazał Augustus by każdy człowiek zarejestrował się w swojej miejscowości” EwDzArab,2

• dzieciątko uczyniło bardzo wiele cudów, niekiedy wręcz złośliwych

1. „przybyli do pewnej jaskini i chcieli w niej odpocząć... Nagle z groty wyszło wiele smoków, na których widok dzieci zaczęły krzyczeć ze strachu. Wtedy Pan [Jezus], który nie skończył jeszcze dwu lat, zsunąwszy się z kolan matki, stanął przed smokami, one zaś oddały Mu hołd i odeszły.” PsMt,18... „podobnie lwy i lamparty z czią padały przed Jezusem i towarzyszyły Mu na pustyni.” PsMt,18

2. „wtedy dzieciątko Jezus spoczywając na łonie swej matki, dziewicy, zawołało do palmy: „Pochyl się, drzewo, posil swoimi owocami moją matkę”. I na te słowa natychmiast palma nachyliła swój wierzchołek aż do stóp Maryi” PsMt,20

3. „gdy Maryja weszła z dzieciątkiem do świątyni [egipskiej], stało się tak, iż wszystkie posągi padły na ziemię; wszystkie leżały z doszczętnie rozbitymi i strzaskanymi obliczami... skoro zaś doniesiono o tym Afrodyzjuszowi, zarządcy tego miasta, przybył on do świątyni z całym swoim wojskiem... podszedł do Maryi, a Dzieciątku, które trzymała na rękach pokłonił się jako Panu.” PsMt,23

4. „Podszedł opętany chłopiec, wziął jedną z tych pieluch [Jezusa] i położył ją na swej głowie. Natychmiast diabły zaczęły wychodzić z jego ust w postaci węży i kruków, i uciekały.” EwDzArab,11

5. „I powiedziała [Maria] do syna swego, Jasu Mesjasza : „Synu mój, przez wielką moc, jaką posiadasz wylecz tego muła i zrób z niego człowieka rozumnego, jakim był poprzednio”. I w tej chwili kiedy słowa te wychodziły z ust Pani Dziewicy Świętej Mirjam , muł zmienił się i stał się człowiekiem.” EwDzArab,21

6. „W tej samej chwili gdy Jezus to powiedział [a był wówczas w Egipcie i miał 3 lata i 4 miesiące], zatrzęsła się ziemia i wszystkie zabudowania świątyni zawały się doszczętnie. Bożek Apollo, kapłani świątyni i arcykapłani bałwanów zostali pogrzebani we wnętrzu budynku i zginęli. Reszta mieszkańców miasta, która się tam znajdowała, uciekła z tego miejsca. Wszystkie bożki i wszystkie ołtarze demonów znajdujące się w mieście rozsypały się w ruinę. A budynki i posągi magiczne otaczające miasto, martwe posągi ludzi, drapieżników i zwierząt, runęły na ziemię.... [potem Jezus] wziął proch ziemi, rozsypał go na nich [poległych] i zakrzyknął głośno mówiąc :

"Mówię wam wszystkim kapłanom, którzy tutaj leżycie powaleni śmiercią we wnętrzu tej budowli, powstańcie zaraz..."... i około stu osiemdziesięciu ludzi powstało z martwych i stanęło na własne nogi" EwDzOrm, rozdz. XV

• Jezus nie był synem Boga

1. „Nie został zrodzony z Boga Ojca, ale utworzony z archaniołów." EwEb
2. „Duch boski, z rozkazu anioła Barucha zstąpił na Jezusa, zwyczajnego człowieka, dwunastoletniego pasterza dla zbawienia człowieka." Refutatio 5,29-32.
3. „Duch Święty zstąpił do Maryi. Ona przywiązała go do łóżka ażeby nie uciekł i w tym czasie pobiegła po pracujących w polu Jezusa i Józefa. Podczas spotkania nastąpiło zjednoczenie osoby Ducha i Jezusa, ucałowali się i stali się jednym. Jezus był w pełni człowiekiem." PisS.
4. Jezus był heretykiem, czarnoksiężnikiem, bałwochwalcą, który sprzeniewierzał się Prawu Mojżeszowemu. „Rabi Jozua odtrącał... Jezusa Nazarejczyka", potem „wraz z Jezusem uciekł do Aleksandrii", a w końcu potępił Jezusa, gdyż uważał go za człowieka myślącego tylko o kobietach. Na koniec powiedział : „Jezus Nazarejczyk uprawiał magię i zwodził Izraela". Talmud Babiloński
5. Jezus był śmiertelnym człowiekiem : „Mesjasz, syn Maryi, jest tylko posłańcem, tak jak już przed nim byli posłańcy; a jego matka była kobietą świętą. Oni oboje przyjmowali pożywienie". Koran
6. Jezus był posłańcem, który zapowiadał przyjście większego proroka : „Oto powiedział Jezus, syn Maryi: O synowie Izraela! Jestem wysłany od Boga do was, aby potwierdzić prawdziwość tego, co przede mną było zesłane w Torze i zwiastować Posłańca, który przyjdzie po mnie, a którego imię - Ahmad !". Koran

• Jezus nie był istotą materialną

1. „Maryja dziewica urodziła zanim upłynęły dwa miesiące, od kiedy została poślubiona". Jezus nie wcielił się w człowieka, a jedynie niematerialnie pojawił. „I mówiło wielu : Nie zrodziła ani nie przyszła położna, nie słyszeliśmy krzyku bólu". WnbIz
2. „W jej łonie był noszony, z Ducha Świętego był poczęty i nie z żądz ciała, lecz z woli Boga... objawił się." ListAp

• Jezus zamykał niebo przed kobietami

„Rzekł Szymon Piotr do nich : Niech Mariham odejdzie od nas. Kobiety nie są godne życia. Rzekł Jezus : Każda kobieta, która uczyni siebie mężczyzną wejdzie do królestwa niebios." EwTm,114

• Jezus miał tylko pięciu uczniów, a nie dwunastu

„Jezus miał pięciu uczniów: Mattaj, Naqaj, Necer, Buni i Toda". Wszyscy oni zostali postawieni przed sądem i straceni. Talmud Babiloński

• Jezus miał wojenne nastawienie do ludzi

1. „Rzekł Jezus : Ludzie może myślą, że przyszedłem, aby przynieść pokój na świat, a nie wiedzą, że przyszedłem, aby przynieść na ziemię rozdarcia, ogień, miecz, walkę." EwTm,16
2. „Rzekł Jezus : Kto nie znienawidził swego ojca i swojej matki, nie będzie moim uczniem. I kto nie znienawidził swych braci i swe siostry, nie dźwiga swego krzyża tak, jak ja, nie będzie mnie godnym." EwTm,55
3. „Rzekł Jezus: Błogosławieni jesteście jeśli znienawidzą was i prześladują was" EwTm,68
4. „Rzekł Jezus: Błogosławieni, którzy znienawidzili siebie w swych sercach." EwTm,69
5. „Zapytali go [przyjaciele]: Co ci Jezus powiedział ? Rzekł im Tomasz : Jeśli wam powiem jedno słowo ze słów, które mi powiedział, podniesiecie kamienie, aby rzucić we mnie" EwTm,13

• Jezus miał rodzeństwo

1. „Powiedział Zbawca tym, którzy mu oznajmili: "Oto Matka twoja i bracia twoi stoją na zewnątrz". „Któż jest moją matką i moimi braćmi?" I wyciągnąwszy rękę ponad swoimi uczniami rzekł : „Oto ci są moimi braćmi, którzy pełnią wolę Ojca mego". EwEb
2. „Powiedzieli Mu uczniowie : Twoi bracia i twoja matka stoją na zewnątrz." EwTm,99

• Jezus nie stronił od erotyki i seksu

1. Wskrzeszony z martwych młodzieniec przyszedł do Jezusa „odziany w prześcieradło na nagim ciele. I pozostał z nim owej nocy. Uczył go bowiem Jezus tajemnicy królestwa bożego". EwTMk
2. Jezus zapytany przez kogoś kiedy przyjdzie jego królestwo powiedział : „Kiedy dwa będą jednym, i to, co na zewnątrz, będzie jak wewnątrz, a męskie z żeńskim ani męskie, ani żeńskie." EwEg

3. „Odrzekł Jezus : Jeśli będziecie mieli zwyczaj nie wstydzić się ukazywać części, które godzi się zakrywać i będziecie brać szaty wasze i rzucać pod wasze stopy jak małe dzieci i będziecie je deptać wówczas ujrzycie syna żywego i nie będziecie się bać." EwTm,37

4. „Rzekła Salome [do Jezusa]: Ktoś ty człowiecze ? Czyjś ? Wszedłeś na moje łożo i zjadłeś z mego stołu." EwTm 61

• **Jezus od dzieciństwa czynił niezliczone cuda, czasami także złe**

1. Uczynił następujące cuda : zamienił wodę w Kanie Galilejskiej; oczyścił trędowatego; uleczył nogę kulawemu; uzdrowił paralytyka; niememu przywrócił mowę; głuchemu przywrócił uszy; odpuścił grzechy nierządnicy; przywrócił wzrok celnikowi; uzdrowił dziecko niewiasty Chananejkiej; pięcioma chlebami jęczmiennymi nakarmił pięć tysięcy ludzi, a jeszcze zebrali dwanaście pełnych koszów; chodził pieszo po morzu; uciszył wiatr; wszedł wraz z sześćdziesięcioma apostołami na Górę Tabor, gdzie objawił mu się Mojżesz i Eljasz; wskrzesił córkę setnika; w miejscowości Ani wskrzesił jedynaczkę leżącą już w trumnie; ślepemu od urodzenia dał wzrok; uleczył syna krewnego Annasza i Kajfasza. EwGruz,15

2. „... jego miecz [łotra] złamał się na trzy części. Na to Chrystus [dopiero co narodzone niemowlę] powiedział do niego: "Weź ten miecz Tytusie i podaj mi go". Na to łotr zebrął trzy części swego miecza i podał je Chrystusowi, Chrystus zaś połączył je i złączył na nowo jego miecz takim, jakim był uprzednio." EwJ,10.

3. „I wtedy syn Annasza... wziął brzozową gałąź, wypuścił wodę, którą Jezus zebrął i wysuszył kałużę... Jezus zaś...rzekł do niego: "Niech twoja latorośl pozostanie bez korzenia, a twój owoc stanie się suchy..." I natychmiast dziecko uszło." EwTmDz,3

4. Innym razem Jezus szedł ze swym ojcem i jakieś dziecko biegnąc uderzyło go w ramię. I natychmiast dziecko padło martwe.... A rodzice zmarłego dziecka przyszli do Józefa i rzekli do niego : „Nie możesz mieszkać z nami w tej wiosce z takim dzieckiem" EwTmDz,4

5. „Pewnego dnia Jezus bawił się z dziećmi na dachu; jedno z nich upadło i zabiło się.... Rodzice zabitego dziecka mówili do Jezusa: "Ty zrzuciłeś to dziecko".... Jezus zszedł do tego, który był zabity i rzekł : „Zenonie — takie było bowiem jego imię — czy to ja cie zabiłem ?" On podniósł się natychmiast i rzekł: „Nie mój Panie". EwTmDz,9

6. „Gdy [promień] słońca wszedł przez okno, Pan Jezus usiadł na promieniu i poszedł na wschód i na zachód tak daleko, jak tylko dochodził promień słońca.... Jezus wskoczył na promień i usiadł na nim. Inne dziecko ujrzało to i chciało wraz z Jezusem usiąść na promieniu. Przy tym jednak spadło z wieży i umarło." EwTmDz.

7. „Innym razem przechodził Jezus przez tłum Żydów i zapytał: "Gdzie są wasze dzieci ?". Oni odpowiedzieli: „Właśnie bawią się w chlewni"... Wtedy rzekł Jezus : „Stańcie się świniami". I natychmiast [dzieci] stały się świniami" EwTmDz.

8. „I skończył Jezus trzeci rok.... I wziął jedną suchą rybę, i włożył ją do miski, i kazał rybce by się poruszała. I zaczęła się poruszać." EwTmDz.

9. [Jezus, po piątym roku życia w Nazarecie] „Zbudował stawki, [do których] zbierała się woda i stawki wypełniły się wodą. Wtedy rzekł: "Chce by stała się czysta i wyborna woda". I natychmiast taka się stała. Przechodził pewien syn Annasza, uczonego w prawie... i kijem... zniszczył [owe] stawki... ale po chwili [za przyczyną Jezusa] oddał ducha." EwTmDz.

10 . „Gdy Jezus przechodził przez miasto pewien chłopiec rzucił kamieniem i uderzył go w ramię. Rzekł doń Jezus: "Nie pójdiesz dalej swoją drogą". A ów natychmiast padł na ziemię i skonał." EwTmDz.

11. „Jezus miał wtedy sześć lat... I wziął do ręki trochę gliny, ulepił z niej wróbla, dmuchnął nań i ptak wleciał do góry... I znowu zebrął trochę pyłu z ziemi, rzucił go w powietrze i pył zamienił się w muchy i komary i całe miasto napełniło się nimi : a one bardzo dokuczyły ludziom i zwierzętom. Drugi raz wziął trochę gliny i ulepił z niej pszczoły i osy, i rzucił je wśród [dzieci] i spowodował wśród nich zamieszanie". EwDzOrm, rozdz. XVIII

12. „Podczas rozmowy przyszedł Jezus [siedmioletni], skłonił się i padł na twarz przed królem... Józef uwierzył Jezusowi, wyciągnął rękę, chwycił drzewo i ono wydłużyło się o trzy pieści... Gdy król zobaczył ten cud, który uczynił Jezus uląkł się go, oddał mu głęboką cześć... przyodział go płaszczem królewskim, na głowę włożył diadem" EwDzOrm, rozdz. XX

13. Gdy ludzie z miasta przyszli po wodę... zobaczyli, że w studni znajduje się martwe dziecko... [dziesięcioletni Jezus] zbliżył się do zmarłego i głośno zakrzyknął : „Jonathanie, synu Beria, powstań na nogi, otwórz oczy i powiedz, kto zrzucił cię do studni". W tej samej chwili umarły podniósł się, otworzył oczy, popatrzył na wszystkich i ich rozpoznał nazywając ich po imieniu.... Jonathan odpowiedział : „...To mój kuzyn Saraka, który gwałtownie mnie uderzył i sprawił, że wpadłem do

studni..." EwDzOrm, rozdz. XXII

- **Jezus został powieszony**

„Jezus został powieszony w wigilię święta Paschy. Czterdzieści dni przed wykonaniem wyroku herold ogłosił : Ma zostać ukamienowany, gdyż uprawiał magię i wzywał Izraela do apostazji. Jeśli ktokolwiek ma coś do powiedzenia w jego obronie, niech wystąpi i wstawi się za nim. Skoro jednak nikt nie stanął w jego obronie, został on powieszony w wigilię święta Paschy". Talmud Babiloński

- **Jezus został zabrany do nieba, a za niego zginął Judasz**

1. „Ale Bóg widząc niebezpieczeństwo nakazał... swoim sługom... aby wzięli Jezusa ze świata. Święci anieli przybyli więc, unieśli Jezusa przez okno wychodzące na południe... i umieścili w trzecim niebie pośród aniołów i błogostawionych Boga w wieczności." EwBarn, rozdz. CCXV

2. „wtedy Bóg w sposób przedziwny sprawił, że Judasz stał się całkowicie podobny do Jezusa tak w mowie, jak i na twarzy, tak że nawet my myśleliśmy, że to jest Jezus [świadczy Barnaba, apostoł]... Bóg powziął plan, który mógł być zrealizowany i zarezerwował dla Judasza śmierć na krzyżu... zaprowadzili go więc na Górę Kalwarie, gdzie zwykle się wieszają złoczyńców. Tam powieszono go nagiego dla większego pośmiewiska. Judasz zaś tylko krzychał : Boże, dlaczego mnie opuściłeś ?" EwBarn, rozdz. CCXVII... „Ci zaś uczniowie, którzy nie lękali się Pana, poszli i ukradli w nocy ciało Judasza, i ukryli je i rozgłaszali wiadomość, że Jezus zmartwychwstał." EwBarn, rozdz. CCXVIII

- **Jezus został zamordowany**

„Nędzny Baalam [Jezus] miał trzydzieści lat, gdy Pinchas Złoczyńca zabił go." Talmud Babiloński

- **Jezus prowadził korespondencję z królami**

„W tym samym czasie przybył do Jezusa poseł króla ormiańskiego [Abgara], pokłonił się mu i oddał list królewski. Jezus dał ten list Janowi do przeczytania." EwGruz,18.

Ewangelie apokryficzne, których historyczna wiarygodność przekazu jest równa ewangeliom kanonicznym, przedstawiają Jezusa w sposób zupełnie odmienny od przyjętego przez Kościół, zarówno co do popełnionych przez Niego czynów jak i wyznawanych wartości. Apokryficzne inaczej niż kanoniczne podają datę i okoliczności urodzin i sposób w jaki umarł, mówią, że nie był synem Boga, miał rodzeństwo i różną od 12 ilość uczniów, był kobieciarzem i nie stronił od erotyki i seksu, zapowiadał przyście większego proroka, zabijał smoki, niszczył świątynie i osiedla ludzkie powodując trzęsienia ziemi, masowo wskrzeszał zmarłych, miał wojenne nastawienie do ludzi, zabijał dzieci, ale także zamieniał je w świnie, powodował, że kawałki gliny stawały się żywymi ptakami i owadami, prowadził korespondencję z królami, mówił o sobie, że jest synem lekarza itd.

Czy jest choćby jeden przekaz o Jezusie, którego możemy być pewni? Niestety, rozbieżności przekazów są znaczne, a wiarygodni historycy o Nim milczą.

8. Wieloznaczność interpretacji

W czasach biblijnych nie stosowano żadnych znaków interpunkcyjnych, nie rozróżniano dużych i małych liter, nie stosowano także przerw między poszczególnymi wyrazami. Treści zapisywane były jako niekończący się ciąg liter (dla niektórych niezrozumiałych „robaczków"). Przykładowo zapis „niemaznamibogatego" mógł oznaczać zarówno „nie ma z nami Boga tego" jak również „nie ma z nami bogatego". Możliwości interpretacyjne były zawsze zależne od oczekiwań czytającego. Podziału Biblii na rozdziały dokonano dopiero w XIII wieku n.e., a wersety ponumerowano w wieku XVI.

Nie posiadamy ani oryginałów pism składających się na kanon Nowego Testamentu, ani nie posiadamy ich kopii, ani kopii kopii, ani kopii kopii kopii ich kopii. W zasadzie są to manuskrypty powstałe po setkach lat i różniące się między sobą w tysiącach szczegółów. Najstarszy manuskrypt tzw. P⁵² (Papirus Rylands — kilka wersetów z Jana 18:31-33, 37-38) ma wymiary 6 cm na 9 cm pochodzi dopiero z początków drugiego wieku (prawdopodobnie około roku 125). Należący podobnie do najstarszych papirus Chester Beatty (P⁴⁵ i P⁴⁶) pochodzi prawdopodobnie dopiero z okresu III- IV wieku, ale zdaniem biblistów zawiera wiele błędów.

Powielaniem manuskryptów zajmowali się zawodowi kopiści. Byli to w części ludzie niepiśmienni, których praca polegała na „przerysowywaniu robaczków" (liter), których znaczenia nie rozumieli. Nie umieli też czytać ani pisać pierwsi chrześcijanie, którzy stanowili trzon kopistów pism wczesnochrześcijańskich. Kolejni autorzy przekazów i kopiści, nie licząc się z faktami, wybierali jakie fragmenty z licznych przekazów o Jezusie podobały im się bardziej, a jakie mniej i te bądź to

rozwijali bądź pomijali w dalszym przekazie. Dopisywali także do istniejących manuskryptów takie treści, które ich zdaniem powinny się w nich znaleźć, a niewygodne przekazy niszczyli. Zdarzało się także, że autorzy pisali dzieła o postaciach i zdarzeniach fikcyjnych, które w ich wyobrażeniu odpowiadały „prawdzie teologicznej”. Tak powstała m.in. postać św. Tekli, która choć ma swoje święto w kalendarzu (23.IX.) to tak naprawdę nigdy nie istniała.

Obecnie dysponujemy około 7.000 manuskryptami rozmaitych ksiąg Biblii po grecku oraz około 10.000 manuskryptami łacińskiej Wulgaty oraz także rękopisami w innych językach (syryjski, koptyjski, ormiański, starogruziński, starocerkiewnosłowiański). To powoduje, że liczba wariantów tekstu całej Biblii sięga obecnie 300.000.

Po raz pierwszy kanon Biblii, Starego i Nowego Testamentu, czyli ksiąg napisanych pod natchnieniem Ducha Świętego ustanowiony został dopiero podczas obrad soboru w Kartaginie w Afryce, zwanego niekiedy trzecim soborem, w dniu 28 sierpnia 397 r. Nieformalne zasługi przypisuje się jednak cesarzowi Konstantynowi Wielkiemu (272-337), który zwołał sobór w Nicei w 325 roku i mu przewodniczył. Do kanonu Nowego Testamentu zaliczono w Kartaginie: 4 Księgi Ewangelii (Marka, Mateusza, Łukasza, Jana), 1 Księga Dziejów Apostolskich, 13 Listów apostoła Pawła, 1 List z jego listów do Hebrajczyków, 2 Listy Piotra, 3 Listy Jana, 1 List Jakuba, 1 List Judy, i 1 Księga z Apokalipsy Jana. Ostatecznie kanon zatwierdzono dopiero podczas obrad soboru Trydenckiego 1545-1563 (na tym samym soborze ustanowiono Indeks Ksiąg Zakazanych). Co ciekawe, zdaniem większości współczesnych biblistów cztery kanoniczne ewangelie zostały spisane długo po śmierci ewangelistów.

Do naszych czasów przetrwało zaledwie kilka tzw. kodeksów biblijnych zawierających zestawienia dokumentów uznawanych za kanoniczne to jest napisanych pod natchnieniem Ducha Świętego. Różnią się jednak one co do zawartości; przykładowo: • **Kanon Muratoriego** jest najstarszym katalogiem ksiąg Nowego Testamentu powstałym ok. roku 180 w Rzymie. Nie ma w nim pism takich jak: List do Hebrajczyków, List Jakuba, dwa Listy Piotra i 3. List Jana; występuje natomiast Księga Mądrości oraz Apokalipsa św. Piotra i Pasterz Hermasa. • **Kodeks Synajski** (CodexSinaiticus), pochodzący z IV wieku (330-360 r.), w stosunku do przyjmowanego obecnie kanonu zawierał dodatkowo List Barnaby oraz Pasterz Hermasa. • **Kodeks Watykański** (CodexVaticanus), powstały prawdopodobnie w IV wieku, nie zawierał 1. i 2. Listu do Tymoteusza, Listu do Tytusa, Listu do Filemona, Apokalipsy. • **Kodeks Bezy** (CodexBezaeCantabrigiensis), powstały prawdopodobnie ok. roku 400, zawiera wprawdzie kanon ustalony na soborze w Kartaginie, ale treść poszczególnych dokumentów znacznie różni się od obecnie przyjmowanej. • **Kodeks Freera** (CodexFreerianus), zwany także Waszyngtońskim pochodzący z V lub VI wieku, jest zlepkiem różnych tradycji, a wyróżnia się tzw. Logionem Freera, dodatkiem nie występującym w żadnym innym zachowanym rękopisie. • **Kodeks z Clermont** (CodexClaramontanus) datowany zwykle na VI w. w stosunku do przyjmowanego obecnie kanonu nie zawierał Listu do Filipian, 1. i 2. Listu do Tesaloniczan, Listu do Hebrajczyków; zawierał natomiast List Barnaby, Pasterz Hermasa, 3. List do Koryntian, Dzieje Pawła i Apokalipsę Piotra. • **CodexHierosolymitanus** (JerusalemCodex), pochodzący z XI wieku, zawiera m.in.: List Barnaby, 1. List Klemensa do Koryntian, 2. List Klemensa do Koryntian, Didache (Nauka dwunastu apostołów), List Marii z Cassoboli, Dwanaście listów Ignacego z Antiochii. Didache aż do IV wieku zaliczany był do kanonu Pisma Świętego.

Znaczne różnice występują także w treści poszczególnych dokumentów, przykładowo w Kodeksie Bezy występuje jedno z dłuższych zakończeń Ewangelii Marka, są znaczne odchylenia tekstu w trzech ostatnich rozdziałach Ewangelii Łukasza, oraz liczne dodatki w Dziejach Apostolskich. List do Laodycejczyków jest we wszystkich 18 niemieckich wydaniach Biblii drukowanych przed tłumaczeniem Lutera, począwszy od pierwszej niemieckiej Biblii, wydanej przez Johanna Mentala w Strassburgu w 1488. Różnice w treści poszczególnych ksiąg kanonicznych są tak znaczne, że na przykład pomimo, że Kodeks Synajski i Watykański powstały w tym samym mniej więcej okresie i są zbliżone treściowo to wyróżniono między nimi aż 3036 różnic w treści samych tylko ewangelii (Mateusza — 656, Marka — 567, Łukasza - 791, Jana — 1022).

Za życia Jezusa nie został spisany ani jeden choćby najmniejszy urywek Nowego Testamentu, nie powstała żadna relacja o Jego życiu i wypowiedzianych słowach. On sam także nic nie napisał. Wszystko co o Nim wiemy zaczęło powstawać dopiero długo po Jego śmierci. Obraz Jezusa i treść przekazu, który On dla nas pozostawił rodziła się w głowach wyznawców w oderwaniu od Jego fizycznej osoby. Jedne pisma o Nim niszczone, inne fałszowane, a jeszcze inne pisano na nowo. O jednych pismach mówiono, że zostały spisane pod natchnieniem Ducha Świętego, a o innych, że zawierają nieprawdę — zależnie od tego, kto pisał i kto miał władzę w Kościele. Czy dziś możemy wyłuskać prawdę z tych pokładów przeinaczeń i zakłamań? Jaki naprawdę był Jezus? Czy Jezus opisany w ewangeliiach żył naprawdę?

9. Jezus jako zjawisko uniwersalne?

Dzieje naszej cywilizacji dzielimy na czas przed i po narodzeniu Jezusa. Rok Jego narodzin stanowi umowną cezurę między „obcą” i „naszą” historią. Wraz z narodzeniem Jezusa miał nam się objawić Bóg i od tego momentu uzyskaliśmy prawo do życia wiecznego i zbawienia. Wraz z zesłaniem swojego syna i poświęceniem Go dla nas Bóg dopuścił nas do oglądania swojego oblicza i dzielenia z Nim szczęśliwej wieczności. Takiej wykładni udzielają nam chrześcijańscy uczeni i kapłani. Czy jednak jest ona prawdziwa? Czy religia chrześcijańska jest zjawiskiem wyjątkowym w dziejach ludzkości? Czy głoszone przez nią wartości czynią ją podobną do innych religii? Czy życiorys Jezusa jest jedyny i niepowtarzalny? Czy wielu żyjących przed Nim i po Nim „synów bożych” miało równie niezwykle życiorysy? Spróbujmy się temu przyjrzeć ...

25 grudnia jako dzień narodzin Jezusa świętowany jest niemal na całym świecie przez miliardy ludzi. Niewiele jest krajów, w których ten dzień nie jest wolnym od pracy — tak jest w Chinach, za wyjątkiem Hong Kongu i Makao, Japonii, Arabii Saudyjskiej, Algerii, Tajlandii, Nepalu, Iranie, Turcji i Północnej Korei. Zazwyczaj okres Bożego Narodzenia jest wielodniowym, wolnym od pracy świętowaniem, połączonym z dawaniem sobie prezentów. Stanowi radosne zwieńczenie kończącego się roku kalendarzowego.

25 grudnia, oprócz Jezusa, urodzili się także egipski Ozyrys (bóg śmierci i odrodzonego życia), perski i rzymski Mitra (po którym dzień urodzin Jezusa „odziedziczyliśmy”), Apoloniusz z Tiany — Syn Boży, prorok, cudotwórca, grecki. Na ten dzień urodzenia zdają się wskazywać informacje o frygijskim Attisie, hinduskim Krysznie i greckim Dionizosie. 25 grudnia jako dzień narodzin Jezusa przyjęło się obchodzić od IV w.

Dlaczego dzień 25 grudnia był tak często wybierany jako dzień narodzin najważniejszych bogów? W astronomii jest to dzień przesilenia zimowego. Patrząc na niebo z półkuli północnej (a pamiętajmy, że chrześcijaństwo jest religią bogatej „północy”, a nie biednego „południa”), w dniu 22 grudnia Słońce wydaje się być najmniejsze i osiąga najniższy punkt na niebie. Przez trzy kolejne dni tj. 22, 23 i 24 grudnia pozostaje w tym samym położeniu. 25 grudnia Słońce podnosi się o 1 stopień do góry, „wstępuje do nieba”, zapowiadając dłuższe dni, ciepło i wiosnę.

Syriusz jest najjaśniejszą gwiazdą nocnego nieba, niekiedy można go obserwować gołym okiem nawet w ciągu dnia. Znajduje się w odległości od nas ok. 8,6 lat świetlnych, ma masę ponad dwa razy większą od Słońca i jest od niego 21 razy jaśniejszy. To powodowało, że moment, kiedy Syriusz stawał się po raz pierwszy widoczny na wschodzie o świcie wyznaczał początek roku w kalendarzu Egipcjan. (podobna była zasada funkcjonowania kalendarzy Sumerów, Babilończyków i Greków). Dnia 25 grudnia Syriusz leży w jednej linii z trzema jasnymi gwiazdami z Pasa Oriona. Te trzy gwiazdy nazywane są dziś, tak samo jak w starożytności: „Trzej Królowie”. Ci „Trzej Królowie” i Syriusz wskazują miejsce wschodu (narodzin) Słońca w dniu 25 grudnia. Jest to obecnie najczęściej przytaczana teoria tłumacząca wyjątkowość dnia 25 grudnia w dziejach religii oraz powstanie legendy o trzech królach, którzy przybyli z darami i złożyli pokłon.

• Źródło chrześcijaństwa — mitologia egipska (kult słońca)

„Cień Boga pojawił się przed „Łaski Pełna” i oznajmił jej: Będziesz miała syna, którego będą zwać Syn Boga” (cytat z „Opowieści Satmięgo”).

Mitologia egipska była żywa w państwie faraona w okresie od trzeciego tysiąclecia p.n.e. do nadejścia chrześcijaństwa. Początkowo występował w niej politeizm, ale w okresie końcowym była już tylko czwórka pierwszoplanowych bogów: Ozyrys, Izyda i Horus oraz ich wróg Set. Ozyrys i Horus, ojciec i syn, byli tą samą postacią. Horus uosabiał cały Egipt, nad głową nosił tarczę słoneczną (Ra). Zdaniem religioznawców, sytuacja nieuchronnie zmierzała do monoteizmu.

Narodziny Horusa były zapowiedziane przez aniołów, towarzyszyły im solarne bóstwa, które podążały za gwiazdą Syriusza przynosząc dary. Horus miał ziemskiego ojca Seba, ale w rzeczywistości był synem boga Ozyrysa. Jego matka Izyda uciekła z niemowlęciem Horusem kiedy zły bóg Set zazdrosny o swoją władzę postanowił zgładzić Horusa.

Faraon był synem boga, ludzkim wcieleniem Horusa. Był chrzczony przez kapłana Anupa w wieku 30 lat wodą z Nilu, podlegał także obrzezaniu. Jako syn boga dokonywał licznych cudów m.in. zamienił wodę w wino — przedstawia to płaskorzeźba na grobie egipskim w Paheri, ok. 1500 lat p.n.e. (na płaskorzeźbie jest sześć dzbanów podobnie jak na obrazie Giotto di Bondone (1266-1337) przedstawiającym cud Jezusa w Kanie Galilejskiej). Horus opierał się także pokusom złego Suta na wysokiej górze.

Ozyrys, który był emanacją zarówno Horusa jak i faraona, w wieku 12 lat, dyskutował jak równy z równym z mędrkami w świątyni. Jedna z dusz boga Ra, Sobk dawał ludziom biały chleb

i ryby na brzegu jeziora Faiun. I chodził po wodach tego jeziora — o czym informują „Teksty z piramid”, z ok. 3000 roku przed Chrystusem. Swoją drogą, na gotyckich malowidłach przedstawiających cudowny połów ryb przez apostołów (Łk 5,1-11) odkryto, że te ryby to specjalny gatunek żyjący tylko w Nilu. W „Tekstach z piramid” Ozyrys dawał także Izydzie do picia z kielicha swoją krew, by pamiętała o nim po jego śmierci.

Horus wskrzesił z martwych swego Ojca Ozyrysa. Na końcu został ukrzyżowany, w czym towarzyszyło mu dwóch złodziei. Został pochowany w grobowcu Anu i zmartwychwstał po trzech dniach. Zmartwychwstanie obwieszczono zostało przez trzy kobiety. Na końcu nadano mu tytuł KRST co oznacza pomazaniec.

Ozyrys, ojciec Horusa, urodził się 25 grudnia.

"Ewangelie zostały napisane przez uczonych żydowsko-egipskich kapłanów ze świątyni Serapisa w Sakkarze, w Egipcie, którzy słowo po słowie przetłumaczyli teksty egipskie" twierdzi La Vanguardia Llogari Pujol (ur. w 1939 r.), bibliista, badacz tekstów staroegipskich.

•**Źródło chrześcijaństwa — Zaratusztrianizm** (kult ognia)

Zaratusztrianizm powstał ok. 1400 lat p.n.e. i był religią państwową trzech kolejnych imperiów perskich od VII w. p.n.e. do VI w. n.e. W Cesarstwie Rzymskim był szczególnie popularny od II w. n.e. do roku 391, kiedy praktykowanie religii niechrześcijańskich zostało zagrożone karą śmierci. Założyciel tej religii, Zaratustra (ok.1400-1200 p.n.e.) pozyskał wśród własnego narodu tylko jednego wyznawcę — własnego bratanka. Znalazł za to posłuch w sąsiednim królestwie u władcy Wisztaspy i jego małżonki Hutaosy, którzy podbili sąsiadów. Zginął zaszytletowany przez pogańskiego kapłana.

Co głosił zaratusztrianizm? Po śmierci dusza człowieka podlega sądowi (ważone są myśli, słowa i czyny duszy, dobre na jednej szali, złe na drugiej) i wydawany jest wyrok: dobra dusza wędruje do raju na wysokości, a zła dusza zrzucana jest na dół, do piekła, *"gdzie zamieszkuje Najgorsza Myśl"* i jest *"długi wiek cierpień, ciemności, nędznego pożywienia i przekleństwa"*. Jeśli zaś *"zło dokładnie równoważy się z dobrem"* wówczas dusza trafia do czyśćca, *"Miejsca Równoważnych"* i tam wiedzie ponury żywot, podobny jak w królestwie umarłych.

Na końcu świata nadejdzie Zbawiciel, który ostatecznie pokona zło, ciała zmarłych zmartwychwstaną, nastąpi Sąd Ostateczny, po którym dobrzy ludzie staną się szczęśliwi i nieśmiertelni w doskonałym świecie, a źli znikną na zawsze. Zbawiciel miał być urodzony przez dziewicę i mieć ludzkich rodziców.

Człowiek, stworzony przez Boga, jest panem stworzenia, winien dbać o swoje otoczenie i o własną pomyślność moralną i fizyczną, troszczyć się o bliźnich, winien, także, przede wszystkim, starać się osiągnąć najwyższy cel: całkowicie pokonać zło i przywrócić światu początkowy stan doskonałości. Za dobre cechy uchodziło np. *"nie było we mnie wrogości, nie było we mnie kłamstwa, nie działałem fałszywie, ani ja, ani nikt z mojego rodu. Postępowałem sprawiedliwie. Nie wyrządziłem zła ani słabym, ani silnym", "Nagradzałem szczerze doskonałych i karałem surowo złych", "Z łaski Boga należę do tych, którzy są przyjaciółmi sprawiedliwych, zaś nieprzyjaciółmi niesprawiedliwych. Nie pragnę, aby silni czynili zło słabym, nie chcę też, aby słabi czynili zło silnym. Pragnę tego co jest prawidłowe [...] Nie pragnę, aby człowiek wyrządzał krzywdę, ani nie pragnę, aby ten, kto czynił krzywdę, uniknął kary"*.

Mitra był jednym z ważniejszych Bogów w zaratusztrianizmie. Występował często jako zwykły pasterz, który cudownie nawracał grzesznych ludzi ze złej drogi i potem przygarniał ich jako swoje owieczki. Miał dar uzdrawiania, dzięki któremu cudownie uleczył wielu ludzi, w tym księcia Elamu. Podczas wesela tegoż księcia dokonał cudu zamiany wody w wino, dzięki czemu goście weselni mogli bawić się do rana.

Mitra miał 12 uczniów, z którymi celebrował ostatnią wieczerzę. Umarł od odniesionych w walce ran i został pochowany przez swoich uczniów. Przy jego grobie pozostawiona została straż. Po trzech dniach strażnicy z trwogą spostrzegli, że Mitra zmartwychwstał. Wówczas Mitra objawił się po raz ostatni swoim uczniom. Wy tłumaczył im, jak osiągnąć wybawienie dla ich dusz i jak po śmierci dostąpić łaski obcowania z niebiosami. Po tym objawieniu Mitra uniósł się w powietrze i żywcem wstąpił do nieba. A uczniowie ruszyli w świat by rozgłaszać prawdę o Nim i nawracać ludzi na prawdziwą wiarę.

Mitra urodził się 25 grudnia, a świadkami tego wydarzenia byli pasterze i mędrcy, którzy ofiarowali mu dary. Dzień ten został potem przez chrześcijan zaadaptowany jako Boże Narodzenie. Podobnie święty dzień Mitry, niedziela, stał się dniem świętym chrześcijan. Chrześcijański chrzest jest nawiązaniem do misterium inicjacji w mitraizmie. Teolog chrześcijański Tertulian pisał w III wieku, że czciciele Mitry praktykowali chrzest wodą, który miał zapewnić im odpuszczenie grzechów.

Wielu religioznawców twierdzi, że zaratusztrianizm i Mitra byli pierwowzorami chrześcijaństwa i Jezusa. Idee, które głosił zaratusztrianizm są niemal identyczne z tym co 1400 lat później przyniosło chrześcijaństwo. Jest w nim i dobro i zło tożsame z chrześcijańskim, i niebo, i piekło, i czyściec jako nagrody i kary za doczesne życie, i chrzest wodą, i Zbawiciel urodzony przez dziewicę, który miał ludzkich rodziców, i Sąd Ostateczny na końcu świata. Na końcu świata ciała zmarłych miały zmartwychwstać i nastąpić miał Sąd Ostateczny. Nic dodać ani ująć, dokładnie tak jak to jest w chrześcijańskim przesłaniu. Życiorys Mitry w wielu punktach pokrywa się z tym co wiemy o Jezusie - uzdrawiał ludzi, czynił cuda podobne jak Jezus, miał 12 uczniów, z którymi celebrował ostatnią wieczerzę, zmarł i po trzech dniach zmartwychwstał. A jego uczniowie poszli w świat szerzyć jego idee.

• **„Syn Boga” — Apoloniusz z Tiany** (ok. 3 pne — ok. 97 ne) — wędrowny nauczyciel filozofii i cudotwórca działający głównie w Grecji i Azji Mniejszej, ale także w Mezopotamii, Indiach, i Etiopii oraz na terenie obecnych Włoch, Hiszpanii i Afryki Północnej. Rówieśnik Jezusa, do którego był porównywany przez chrześcijan w IV w.

Jego narodziny obwieścił jego matce bóg. *„Już w chwili przyjścia Apoloniusza na świat widać dokoła niego postacie niebiańskie. Jako chłopiec bywa często w świątyni i wszyscy podziwiają jego mądrość. Później w towarzystwie uczniów, wędruje przez Azję Mniejszą, Syrię, Grecję, aż do Rzymu, wygłaszając kazania. Jego czyny zyskują mu sławę człowieka obdarzonego boskością i on sam podaje się za Boga, bądź wysłannika Bożego. Jego ambicje reformatorskie dotyczą nade wszystko etyki. Niejeden człowiek doczeka się dzięki niemu poprawy swego losu. Apoloniusz jest przeciwny krwawym ofiarom. Z pewnego młodego mężczyzny wypędza złe duchy i pozyskuje w nim naśladowcę. Na wyspie Rodos uświadamia jakiemuś zamożnemu młodzieńcowi, że bogactwo nie ma żadnej wartości. W świątyni Asklepiosa w Aegae (Egea) odgaduje oblicze złego człowieka, który składa kosztowne ofiary. Zna nawet ludzkie myśli. Ucisza burzę na morzu, sprawia, że ustaje trzęsienie ziemi, uzdrawia paralityków, ślepców, wypędza demony. W Rzymie wskrzesza dziewczynę, którą chciano właśnie pogrzebać. Zapowiada swoim towarzyszom, że zostanie uwięziony i skazany. A potem mówi się o jego zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu. [...] zmartwychwstały Apoloniusz z Tiany też ukazał się dwóm swoim uczniom i pozwolił im nawet ująć się za rękę, iżby się przekonali, że on żyje”* (cytuję za Deschnerem).

• **„Syn Boga” — Szymon, syn Józefa;** W 2000 r. w Jordanii w okolicach Morza Martwego odnaleziono kamienną tablicę, wysoką na prawie metr, zapisana 87 linijkami hebrajskiego tekstu z inskrypcjami wykonanymi atramentem. Tekst napisany jest w dwóch kolumnach, podobnie jak Tora. Nazwano ją Hazon Gabriel, co po hebrajsku znaczy „wizja” lub „objawienie Gabriela”. Tablica zawiera inskrypcję o Mesjaszu, który zmarł i po trzech dniach zmartwychwstał. Jego misja polegała na tym, że musiał zostać skazany na śmierć i stracony przez Rzymian, aby jego krew stała się znakiem odrodzenia. Miała być jednak wylana nie za grzechy ludzi, ale dla odrodzenia Izraela.

Tablica jest datowana na kilka lat przed narodzeniem Jezusa (4 r. p.n.e.). Datowanie tablicy zostało ustalone dwukrotnie — niezależnie przez ekspertów od pisma oraz za pomocą badań chemicznych przeprowadzonych przez Yuvala Gorena, profesora archeologii na uniwersytecie w Tel Awiwie. Według profesora Izraela Knohla z Uniwersytetu w Jerozolimie, tablica opisuje historię Szymona, syna Józefa, który przewodził żydowskiemu powstaniu przeciw królowi Herodowi w końcu I w. p.n.e.

Hebraistka Ada Yardeni i specjalista od starożytnego języka hebrajskiego Binyamin Elitzur opublikowali tekst inskrypcji w hebrajskojęzycznym specjalistycznym kwartalniku „Cathedra”.

W czasach Jezusa żyło co najmniej kilku „synów bożych”, którzy uleczali cierpiących i wskrzeszali zmarłych. Modlono się do nich i wystawiano im liczne świątynie. Jezus bynajmniej nie był najbardziej znanych spośród nich. Większy posłuch i sławę wśród ówczesnych mieli Szymon Mag, Szymon bar Kochba, Mitras czy nawet Jan Chrzciciel.

• **„Synowie Boga” — cesarze rzymscy**

Bogami było wielu cesarzy rzymskich m.in. w początkowym okresie cesarstwa Juliusz Cezar, Oktawian, Kaligula, Klaudiusz. Poświęconych im też było wiele świątyń.

Juliusza Cezara (100-44 p.n.e.) senat uznał za życia bogiem (Iupiter Iulius): *„Uchwalono też wybudować mu wiele świątyń jako bogu, a nadto świątynię poświęconą jemu i bogini łagodności, w której ustawiono ich posągi łączące swe dłonie w uścisku”*. Owidiusz w „Przemianach” opisał wniebowstąpienie Cezara.

Następca Cezara, **Oktawian** (63 p.n.e.-14 n.e.) został splodzony przez boga Apollina w postaci węża. W czasie jego pogrzebu senator Numeriusz Attikus złożył uroczystą przysięgę, że widział wniebowstąpienie Augusta. Następnie senat uznał Augusta za boga.

Cuda cesarza Wespazjana (9-79): „W tych samych miesiącach, gdy Wespazjan oczekiwał w Aleksandrii letnich pomyślnych wiatrów i bezpiecznej podróży morskiej, zdarzyło się wiele cudów, w których ujawniło się błogosławieństwo z góry i dała znać o sobie swego rodzaju skłonność boskości do Wespazjana. Pewien Aleksandryjczyk, znany z tego, że stracił wzrok, prosił go błagalnie o wyleczenie ze ślepoty i to na podstawie wskazówek boga Serapisa, którego zabobonny lud czcił przed wszystkimi innymi bogami. I tak prosił władcę o łaskę polegającą na tym, by ten splunął mu na wargi i oczodoły. Inny człowiek, z chorą ręką, prosił, powołując się na tego samego boga, by cesarz stanął stopą na jego rękę. Początkowo Wespazjan śmiał się i nie chciał tego uczynić. Ale ponieważ ludzie nie rezygnowali z namawiania go — nasza go bojaźń z powodu ewentualnego zniesławienia go i pomówienia o złą wolę, gdyby mu się miało nie powieść, a z drugiej strony ogarnęła go nadzieja wywołana nieustannymi błaganiami i namowami ludzi, którzy go podziwiali. W końcu żądał orzeczenia lekarzy, czy ślepoty i podobny uszczerbek mogą zostać przez oddziaływanie człowieka uleczone. Lekarze w odniesieniu do danych przypadków wyjaśnili: jednemu z nich zdolność widzenia nie obumarła i wróci, jeśli szkodliwe przyczyny zostaną usunięte; drugiemu można by wywichnięte stawy wyleczyć, jeżeli oddziaływanie nie uzdrawiająca moc. I niewykluczone, że jest to wola bogów, iż właśnie władca został do tego powołany. Zresztą sława wyleczenia spadnie na cesarza, a szyderstwo wywołane nieudaną terapią spadnie na chorych, godnych ubolewania. Tak więc Wespazjan, który wszędzie dostrzegał zielone światło dla swej pomyślności, uznał, że nie ma dlań nic niemożliwego i dlatego pełen radości podjął się uczynić to, czego od niego oczekiwano, obserwowany w napięciu przez stojący wokół tłum. Ręka stała się użyteczna natychmiast, a ślepy odzyskał wzrok. Świadkowie tego przypominają sobie oba te wydarzenia jeszcze dzisiaj, kiedy kłamstwo nie mogłoby im już przynieść korzyści” (Tacyt, Hist. 4, 81). Na łożu śmierci miał wypowiedzieć słynne słowa: "Biada mi, sądzę, że już bogiem się staję". Zresztą, został zaliczony pośmiertnie w poczet bogów.

Jezus nie był zjawiskiem wyjątkowym w historii ludzkości. Idea Zbawiciela-Mesjasza była obecna wśród Żydów już w Starym Testamencie. Miał przyjść z rodu Dawida i przynieść wyzwolenie Izraelowi. Miał umrzeć, a jego krew miała być znakiem odrodzenia Izraela. Po trzech dniach miał zmartwychwstać, tak jak odrodzić się miało państwo Izraela. Takie były społeczne oczekiwania. A Żydów w Cesarstwie Rzymskim, warto pamiętać, żyło wówczas około 5 mln, tyle samo co rodowitych Rzymian.

• Cuda założycieli innych religii

→ **Kriszna;** Podobnie jak Jezus został spłodzony bez kontaktu seksualnego, gwiazda na wschodzie zapowiedziała jego przyjście, złożono mu dary z mirry, kadzidła i złota, przeżył rzeź niemowląt, z której został cudownie uratowany. Otaczał się pasterzami, walczył ze złem, i podobnie jak Jezus twierdził, że „nie ma wyzwolenia ze świata materialnego, jeśli istnieje przywiązanie do ciała”. Był synem królewicza Wasudewy i księżniczki Dewaki, jednak jego poczęcie nastąpiło bez ich kontaktu seksualnego. Brat Dewaki, król Kansa, kazał zabijać jej dzieci w obawie, że jedno z nich zabierze mu tron. Jednak złemu królowi nie udało się zabić Kryszny, który zaraz po urodzeniu został przekazany opiekunom.

Przybrany ojciec Kryszny, Nanda, był przywódcą pasterzy bydła i Kriszna spędził dzieciństwo pasając krowy. Po śmierci Kryszna wstąpił do nieba i „całe niebo napełnił swoją chwałą” jako jednocześnie Stwórca i Niszczyciel Wszechświata.

Kriszna dokonał wielu cudów m.in. jako niemowlę zabił pożerającą dzieci ogrzycę Putanę, jako młodzieniec jedną ręką uniósł górę Gowardhanę, pokonał demony i demonice, przybierał różne formy i kopulował z wieloma naraz kobietami, jako król Dwaraki wziął sobie szesnaście tysięcy żon i z każdą z nich spłodził dziesięciu synów i córkę (*Hindu Myths, A Sourcebook*).

→ **Mahomet;** W ilości dokonanych cudów był niemal równy Jezusowi, a część z nich u obu była bardzo podobna: podzielił księżyc w Mekce na pół, nakarmił wielkie zgromadzenia w domu Dżabira, w domu Abu Talha, podczas bitwy Al-Chandak, nakarmił 80 ludzi czterema muddami, nakarmił 80 ludzi czterema plackami, nakarmił armię ilością daktyli, która mieściła się w dłoniach, napoił armię wodą, która wytrysnęła spomiędzy jego palców, garścią piachu oślepił wrogą armię, prorokował zdarzenia przyszłe, zaatakował z powodzeniem setkę Kurajszytów garścią piachu, potrafił zmieniać swój wzrost, drzewa na jego rozkaz przemierzały się, słowem potrafił zabijać wrogów, zatrute jedzenie ostrzegało go ludzkim głosem, powodował, że bezpłodne owce dawały mleko, potrafił osadzić oko, które wypłynęło, uzdrawiał dotykiem i śliną, sprowadzał na ludzi choroby, w tym trąd (Al-Ghazali, *Ihjaulum ad-din*), trzej aniołowie, jak chirurdzy, oczyścili jego wnętrzności i złożyli mu pokłon (Abu Bakar, *Dala'ilan-nubuwwa*), nocą na skrzydlatym koniu udał się wraz z aniołem Gabrielem do Jerozolimy, gdzie przewodził modlitwie wszystkich proroków od Adama do Jezusa, wstąpił do nieba wraz z aniołem Gabrielem i prowadził tam rozmowy z Allahem i wieloma prorokami

(Arthur Jeffery, *A Reader of Islam*), potrafił sprowadzić deszcz oraz tryskać obficie wodą spomiędzy swoich palców, potrafił mnożyć jadło (Khan, *Translation*).

→ **Budda**; W ilości dokonanych cudów Jezus i Budda są sobie równi, a niektóre cuda są wręcz takie same. *"Za jego sprawą [...] chorzy odzyskują zdrowie, ślepcy — wzrok, głusi — słuch, kalecy prostują się. Budda kroczy po wezbranych wodach Gangesu, tak jak Jezus szedł po jeziorze. I podobnie jak zdobywają się na cuda zwolennicy Jezusa, tak też czynią je ci, którzy ufają Buddzie. Po wodzie wędruje na przykład i Piotr, i jeden z uczniów Buddy. Piotr zaczyna tonąć, gdy jego wiara słabnie, i podobnie tonął już uczeń Buddy, kiedy zbudził się z nabożnej medytacji nad postacią Nauczyciela. I tak jak Piotra ratuje Pan, tak też ucznia Buddy ratuje odzyskana wiara w Mistrza. Oczywiście jest więc to, że autorzy Nowego Testamentu zapożyczyli owe wątki właśnie z buddyzmu, bo Żydom było całkowicie obce wyobrażenie o wędrownie głęboko wierzących ludzi po wodzie, w Indiach natomiast było ono od dawna bardzo rozpowszechnione"* (cytuję za Deschnerem). Kazanie Jezusa na górze (Mt 5,1 — 7,28) jest w pełni zgodne z naukami Buddy, dla buddystów Jezus jest Bodhisattwą czyli oświeconą istotą. Chrześcijanie i buddyści używają różańca, kadzideł, jednakowo składają ręce do modlitwy i posługują się znakiem krzyża.

◊ **Cuda świętych Kościoła katolickiego • Piotr Apostoł**; uleczył chromego od urodzenia (Dz 3,1-10), jego cień uleczył też wielu innych chorych (Dz 5,14-16), a nawet noszone przez niego chusty i przepaski miały ozdrowieńczą moc (Dz 19,11-12), wskrzesił z martwych Tabitę z Jafy (Dz 9,36-42). • **Paweł Apostoł**; wskrzesił z martwych młodzieńca Eutycha (Dz 20,7-12). • **Św. Antoni**; (250-356) uzdrowił chorego psychicznie młodzieńca, uzdrowił dziewczynę, której łyż zamieniały się w robaki (Atanazy, *Żywot Antoniego*). • **Mnich Libertyn**; wskrzesił z martwych chłopca (Grzegorz Wielki, *Dialogi*). • **Św. Cuthbert**; uzdrawiał chorych, przeganiał demony, powodował, że zboża wyrastały w miejscach niedostępnych, a po jego śmierci w miejscach gdzie były składane jego zwłoki odnotowano kilkaset cudów. • **Thomas Becket**; arcybiskup Canterbury jako chłopiec trzykrotnie zamienił wodę w wino na papieskim stole, a po śmierci spowodował co najmniej 700 uzdrowień i innych cudów (Ward, *Miracles*). • **Św. Franciszek z Asyżu**; wskrzesił z martwych kobietę aby się mogła wypowiadać; brat Rao z zakonu Minorytów przez modlitwę do Franciszka przywrócił z martwych siedmioletniego chłopca; podczas przenoszenia zwłok Franciszka nastąpiło wskrzeszenie zmarłego w Niemczech, a zdeformowane organy płciowe innego zakonnika wróciły na miejsce; po śmierci przywrócił wzrok zakonnikowi Rogerowi oraz rycerzowi Gerardo z Zancato koło Anagni, ponadto uzdrawiał wielokrotnie ludzi, zwierzęta, rośliny. • **Święty Stanisław ze Szczepanowa**, patron Polski (XI w.), spowodował zmartwychwstanie, po trzech latach od śmierci, dawniejszego właściciela nazwiskiem Piotrowina, od którego święty prawnie nabył wioskę. Umarły wstał z grobu i w wielkiej procesji ze świętym biskupem na czele został zaprowadzony przed sąd królewski, aby wyrzekł swe świadectwo o niewinności św. Stanisława. Jan Długosz w „*Żywocie św. Stanisława*” opisuje cuda, jakie zdarzyły się po męczeńskiej śmierci Stanisława. Najpierw na miejsce zbrodni nadleciały cztery orły, które odpędziły zgłodniałe zwierzęta od poćwiartowanego ciała. A po trzech dniach ciało cudownie się zrosło, nie pozostawiając nawet śladów ran.

◊ **Cuda proroków Starego Testamentu • Mojżesz**; Kiedy miał trzy miesiące faraon zarządził zabicie wszystkich pierworodnych synów Izraelitów. Aby ocalić Mojżesza jego rodzice ukryli go w sitowiu. Zawiniątko znalazła córka faraona, nadała dziecku imię Mojżesz i wychowała jak własnego syna. A jako niania fizycznie opiekę nad nim sprawowała jego własna matka.

Mojżesz i Aaron zamienili laskę w węża, który zjadł laski egipskich czarownic (Wj 7, 10-13). Mojżesz (z zamysłu Jahwe) zsyła dziesięć plag na Egipt: przemienia Nil i całą wodę w Egipcie w krew (Wj 7,14-25), plaga żab (Wj 7,26-8.11), plaga komarów (Wj 8,12-15), plaga much (Wj 8,16-28), pomór bydła (Wj 9,1-7), wrzody (Wj 9,8-12), grad (Wj 9,13-35), szarańcza (Wj 10,1-20), ciemność (Wj 10,21-29), śmierć pierworodnych (Wj 11,1-12.36). Mojżesz powoduje, że rozstępują się wody Morza Czerwonego, a potem, że się schodzą zabijając wojska faraona (Wj 14, 21-31). Jozue pokonuje Amalekitów dzięki wzniesionym ręką Mojżesza (Wj 17, 8-13). Mojżesz uderzając laską spowodował wypłynięcie obfitej ilości wody ze skały na pustyni i ugaszenie pragnienia około 600.000 Izraelitów (Lb 20, 9-12). • **Aaron**, brat Mojżesza, rzucił przed faraonem na ziemię swoją laskę, która zamieniła się natychmiast w węża. Podobnie w węże zamieniły się laski kapłanów faraona. Potem wąż Aarona zjadł węże Egipcjan (Wj7, 10-13). • **Jozue**; przez siedem dni wraz z ludem okrążał Jerycho niosąc Arkę Przymierza aż mury tego miasta same się zawaliły (Joz 5, 17 — 6, 27). Zatrzymał słońce i księżyc nad doliną Ajllonu (Joz 10, 12-14). • **Eliasz**; zatrzymywał rosę i deszcz (1Krl 17,1), wywoływał deszcz (1Krl 18, 41-46), cudownie rozmnożył „garść mąki w dzbanie i trochę oliwy w baryłce” (1Krl 17,13-16), powodował spadanie ognia z nieba (1Krl 18, 36-40; 2Krl 1, 9-14), wskrzesił z martwych syna wdowy (1Krl 17, 17-24), chleb rano i mięso wieczorem przynosiły mu

kruki (1Krl 17:6), rozdzielił wody Jordanu uderzając w nie swym zwiniętym płaszczem (2Krl 2, 8), na końcu na wozie ognistym wraz z rumakami ognistymi wśród wichru wstąpił do niebios (2Krl 2, 11). • **Elizeusz**; dokonał jedenastu cudów, w tym wskrzesił z umarłych syna Szunemitki (2Krl 4, 34-37), uderzył Eliaszowym płaszczem o wody Jordanu, które się przed nim rozstały (2Krl 2,14), oczyścił zatrute wody w Jerychu (2Krl 2, 19-22), zapewnił dostatek wody armiom królów Izraela, Judy i Edomu (2Krl 3, 13-20), wyprosił u Jahwe aby dotknął Aramejczyków ślepotą, a potem przywrócił im wzrok (2Krl 6, 16-23), dokonał cudownego rozmnożenia oliwy dla biednej wdowy (2Krl 4, 1-6), zamienił dla swoich uczniów potrawę trującą w jadalną(2Krl 4, 38-41), dokonał cudownego rozmnożenia chleba (2Krl 4, 42-44), uleczył Naama z trądu (2Krl 5, 1-14), poraził Gechaziego i jego potomstwo trądem (2Krl 5, 21-27), spowodował, że żelazo wypłynęło z wody (2Krl 6, 1-7), trup rzucony na kości martwego Elizeusza ożył i ozdrowiał (2Krl 13, 20-21).

◊ **Cuda rabinów** • **Rabbi Eliezer** spowodował słowem wyrwanie drzewa z korzeniami i przeniesienie go o 100 łokci, a także odwrócenie biegu strumienia, wywołał głos Jahwe z niebios, każde miejsce na którym spoczął jego wzrok płonęło ogniem, modlitwą zabił brata (Talmud Babiloński, Traktat Baba Mezia); • **Pinchas Ben Jair** spowodował trzykrotne rozstąpienie brzegów rzeki Ginnai (Traktat Hullin); • **Honi Zakreślający Koło** spowodował obfity deszcz w okresie suszy (Prz 23,25); • **Hanina Ben Dosa** dał się ukąsić wodnemu wężowi czym spowodował jego śmierć, uleczył modlitwą z gorączki syna Rabbana Gamaliela, (Talmud Babiloński, Traktat Berachot); • **Rabbi Baal SzemTow** z Kamieńca (XVII-XVIIIw.) uzdrowił człowieka, któremu nie mógł pomóc lekarz, wskrzesił ze zmarłych dziecko, przywrócił wzrok niewidomemu chłopcu, wybawił z piekła poganina i Żyda, wyliczył dokładnie grzechy nieznanego mu karczmarza (Ben-Amos, Mintz, Baal ShemTov); • **Rabbi Elimelech z Leżajska** cudownie rozmnożył jądło (Martin Buber, *Earlymas Jedna z dusz boga Ra, Sobk dawał ludziom biały chleb i ryby na brzegu jeziora Faiun. I chodził po wodach tego jeziora- o czym informują „Teksty z piramid”, z ok. 3000 roku przed Chrystusem. Swoją drogą, na gotyckich malowidłach przedstawiających cudowny połów (Łk 5,1-11) odkryto, że te ryby to specjalny gatunek żyjąc/spany tylko w Nilu.ters*); • **Rabbi Mosze Lejb** po swojej śmierci zabrał wszystkie dusze z piekła do raju (Martin Buber, *Earlymasters*).

◊ **Cuda hinduskich mędrców** • **Śankara**(788-820) jako niemowlę w ciągu pierwszego roku życia opanował miejscowy język, w drugim potrafił już czytać i recytować teksty sanskryckie, w trzecim nauczał innych i pokonywał w dysputach dorosłych, do ukończenia piątego roku życia opanował rozmaite szkoły filozoficzne, zebrał do swojej żebraczej miseczki wylew rzeki Narmady, uleczył niemowę, potrafił wędrować w przestrzeni i wcielać się w różne ciała (T. M. P. Mahedevan, Ten Saints of India). • **Čajtanja** (1486-1533) uzdrawiał chorych (Majumdar, Caitanya). • **Czampantar** (VII w.) wskrzeszał zmarłych, nawet jeśli już byli skremowani (Peterson, *Hagiography*). • **Mira Bai** (XVw.) wypita truciznę i nie umarła, jadowita żmija, która miała ją zabić zamieniła się w skałę, na koniec Kriszna zabrał ją do siebie (Hawley, *Songs*).

10. Dlaczego wierzymy?

Zna to uczucie każdy człowiek uzależniony ... sięga po kolejnego papierosa, szklanek wódki lub wstrzykuje sobie dawkę narkotyku, bo ma nieodpartą potrzebę przeżycia stanu, w którym jego organizm znajdzie się po dopełnieniu tej czynności. Nasze organizmy stale znajdują się w takich stanach nierównowagi. Nasze życie jest nieustannym przechodzeniem między różnymi stanami nierównowagi organizmu.

Większość z nich potrafimy w ograniczony sposób kontrolować. Ta kontrola jest elementem kultury, którą każdy z nas nabywa głównie przez wykształcenie. Kultura uczy nas jak zapanować nad stanem nierównowagi organizmu i jak uzyskać ponowną równowagę. Ten stan nierównowagi organizmu odczuwamy w formie „potrzeby”. Można je uporządkować choćby tak jak uczynił to Masłow dzieląc potrzeby na fizjologiczne, bezpieczeństwa, miłości i przynależności, szacunku i uznania, samorealizacji. Wiele potrzeb potrafimy zaspakajać w sposób wyuczony lub kontrolowany ... Dotyczy to na przykład wyuczenia sposobów zaspakajania takich potrzeb jak głodu lub wydalania z organizmu niestrawionych resztek ... zabezpieczenia się przed niepożądanym wpływem otoczenia (zbyt zimno, zbyt gorąco) ... rozładowania nagromadzonych w nas negatywnych emocji bez potrzeby zabijania bliźnich ... sposobów okazywania naszych stanów emocjonalnych (szacunku, miłości, pogardy, zazdrości) itp. Jednak, nie posiadamy umiejętności pozostawiania obojętnymi na nasze potrzeby.

Praktykowanie religii jest sposobem na zaspokojenie tkwiącej najgłębiej w nas potrzeby życia wiecznego. Ta potrzeba z różną intensywnością objawia się każdego dnia. Zaspakajamy ją wymyślając najróżniejsze, z reguły nieracjonalne i ocierające się o śmieszność, teorie. Potem

z wielką powagą przekazujemy je sobie z ust do ust i powtarzamy cyklicznie jak mantrę. Jedyną różnicę między bajkami dla dzieci a prawdą religijną stanowi wiara w prawdziwość naszego przekazu. W bajki nie wierzymy i niekiedy uśmiejemy się z poczuciem wyższości i wyrozumiałości opowiadając je dzieciom. Natomiast jeśli te same treści opatrzymy tytułem „prawd wiary” wówczas gotowi jesteśmy oddać za nie życie, a także pozbawić wolności i życia innych ludzi. W imię „prawd wiary” potrafimy także zadawać niewyobrażalny ból zarówno ludziom (w średniowieczu torturowano i zabijano ludzi, aby zbawić ich dusze) jak i zwierzętom (na przykład przez ich rytualny ubój).

Religia zaspakaja naszą potrzebę, często nieuświadomioną, życia wiecznego. Sięgamy po nią tak jak nałogowy palacz po kolejnego papierosa. Modlitwa i uczucie obcowania z Bogiem odczuwamy tak jak nałogowy palacz zachłystnięcie się dymem papierosa — przychodzi ulga. Ale tylko do następnego razu. Potem znowu nachodzi nas „ssanie” i ... znowu się zachłystujemy dymem. Wszyscy jesteśmy nałogowcami. Jedni lepiej a inni gorzej potrafią sobie z tym uczuciem głodu radzić. Różnica polega tylko na tym, że z fizycznymi uzależnieniami takimi jak głód nikotynowy, alkoholowy czy narkotykowy potrafimy sobie niekiedy dać radę, wspiera nas w tym nauka. Natomiast głód religijny jest póki co tematem tabu.

Z przedłużeniem naszej fizyczności najmocniej związany jest popęd seksualny. Z punktu widzenia jednostki nie jest on racjonalny — za zaspokojenie chuci płacimy długimi latami wyrzeczeń poświęcając się wychowywaniu dzieci i utrzymaniu rodziny. Ciężko pracujemy przez całe życie po to aby były zaspokojone nasze potrzeby emocjonalne. Można śmiało powiedzieć, że żyjemy stale na „emocjonalnym głodzie”. Z kolei z przedłużeniem naszej duchowości najmocniej związany jest popęd religijny. Nie jest on w żadnym razie racjonalny — za pozostawienie nam nadziei na wieczność nakazujemy sobie samym wierzyć w przesłania tak doskonale idiotyczne, że mogą być one w prosty sposób obalane i ośmieszone przez każdego nie należącego do naszego kręgu wyznawców. Żeby otrzymać odrobinę nadziei na wieczność deformujemy rzeczywistość i narzucamy naszemu myśleniu poziom kretynizmu. Dla tej odrobiny nadziei na wieczność gotowi jesteśmy także torturować i zabijać innych, tłumacząc niekiedy, że robimy to dla zbawienia ich dusz. W średniowieczu zabijaliśmy bliźnich, żeby zbawić ich dusze — czyż można jeszcze wymyślić bardziej idiotyczne twierdzenie? Siła religii jest proporcjonalna do potrzeby życia wiecznego, potrzeby często nieuświadomionej. Dopóki nie wynajdziemy lepszego środka do zaspokojenia tej potrzeby, dopóty będą rządziły nami nieusuwalne bajki i idiotyzmy.

Zbigniew Dylewski

Publicysta

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 09-12-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8555) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8555>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji Racjonalista.pl

zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl